PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, niedziela 10 maja 1925 Nr. 105

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 123 w Krakowie 400.620.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwart. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·60, „ „ 22·80
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, za klepsydrę Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

STARY TEATR
Dziś w sobotę 9 maja 1925 r.
Odczyt Posła Dra Ozyasza Thona
n. t.: W kraju Ojców (wrażenia z podróży po Palestynie)
Początek o godzinie 8. wieczór.
STARY TEATR
Bilety w cenie zł 1, 2 i 3 do nabycia w przedsprzedaży w firmie BRACIA LANDWIRTH, Grodzka 43, a w dniu odczytu od godz. 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

OZYASZ THON.

Z kraju Ojców.

Kraków, 9 maja

Wiem doskonale, że dziennik polityczny nie jest miejscem, przeznaczonem dla wylewów lirycznych. A jednak — trudno się uwolnić od liryzmu, kiedy się mówi o zjawisku dziejowem, w którem jest tyle bajkowej cudowności, jak w budującej się żydowskiej Palestynie. Słyszeliśmy od Herzla i powtarzamy to słowo przy każdej sposobności, jakby jakieś wyznanie wiary religijnej: „Jeżeli chcecie, to to nie jest bajką“. Tymczasem — chcieliśmy. I właśnie, jest to bajka, piękna, cudowna, pełna najwyższej poezyi i twórczego polotu. Cóż to przeszkadza, że owa bajka wymarzona staje się niemal z dniem każdym więcej życiem i rzeczywistością, ujętą w soczystą zieleń bujnej roślinności i — co pozornie jeszcze więcej odbiega od poezyi — obleczoną w szatę zdrowo i znojnie pracujących osad ludzkich! Właśnie ta twarda rzeczywistość, wraz z jej troskami i nadziejami, z jej sukcesami i niepowodzeniami, z jej całem bezprzykładnie ciężkiem, ale nieustającem i wytrwałem zmaganiem się z trudnościami, jest niezrównanie piękną poezyą, która uskrzydla wyobraźnię jak ślicznie wymyślona bajka.

Palestyna jest pięknym kawałkiem ziemi z natury swojej. Na małej stosunkowo przestrzeni widzi się mnogość i różnorodność krajobrazów pięknych, którymi się oko nasycić nie może. Skaliste góry i doliny, pustynne piaski i żyzne równiny, rzeki, jeziora i morze. Wszystko tak skupione, jakby urządzone na wystawę geologiczną. A przytem niebywała jasność horyzontu, przeźroczystość powietrza, gwiazdy jakby żarzące się iskry, gra barw na nieboskłonie, jakiej się nie widzi prawie nigdzie.

Palestyna jest piękna. Nie dziw, że naród żydowski nie chciał i nie mógł jej zapominać poprzez tysiąclecia.

Ale Palestyna jest też spustoszoną, zniszczoną. Nikt nie zdołał zachować jej pierwotnej obfitości, a nikt nie mógł jej w ciągu blizko dziewiętnastu wieków odbudować. Próbowało to wiele narodów, — nikt ciężkiego zadania nie dokonał. Palestyna pozostała spustoszoną i zniszczoną. Niszczące siły natury nie oszczędzały jej. Zrobiły swoje. Deszcz zmył, spłukał doszczętnie warstwę urodzajnej ziemi. Gdzie kiedyś kwitły cudowne ogrody — tam dziś sterczy kamień. Wiatr zawiał całe pustynie piasku i pokrył niemi żyzną ziemię. Morze wysypało na ląd swój piasek, zabierając duże połacie ziemi, na których mieścić się i róść mogły ludzkie osady. Bazalt i piasek — możnaby niemi pół świata odbudować.

Niszczące siły przyrody nie oszczędzały jej i zrobiły swoje. Ale nie były tak silne, jak silną jest miłość narodu żydowskiego do swojej ziemi i jego wiary w odzyskanie i odbudowanie jej.

I tu rozpoczyna się cud bajki: Proces ciężkiego zmagania się woli żydowskiej z naturą rozpoczął się przed laty około czterdziestu, a gołem okiem się już widzi, że zwycięstwo przewala się na stronę woli narodowej. Palestyna już znowu kwitnie i napełnia się rojnem życiem, jak w czasach Praojców. Kraj dziwny, który ma ten sam los, co naród, któremu on był kolebką, szkołą i warsztatem pracy. I narodu żydowskiego niszczące siły — nietyle natury, ile ludzkie, nie oszczędzały. Wszystko się sprzysięgło, aby go złamać, i zniszczyć. Zdołały jednak tylko go pochylić i trochę pustoszyć. Jego woli nie zdołały złamać. A tą wolą się dźwignął. A teraz zaczyna już kwitnąć i żyć pełnem, twórczem życiem.

Teraj się razem budują: naród i jego ziemia. Nie trzeba wcale patrzyć na Palestynę rozmarzonem okiem kochanka, ażeby dostrzedz, że Palestyna już jest po części i staje się coraz więcej — Erec Israel. Wystarczy być tylko objektywnym i nieuprzedzonym obserwatorem, jakim jest, np. konsul polski, p. Dr. Hubicki, ażeby fakt ten stwierdzić. Ile jest życia i tworzenia w Palestynie, tyle w niej jest żydowskiego.

I coraz więcej i dokładniej się widzi, że Palestyna staje się własnością i życiowym celem całego żydostwa, bez różnicy partyi i światopoglądu religijnego, czy społecznego. Niema grupy Żydów, pracującej w Palestynie, od radykalnych pod względem światopoglądu religijnego a komunistycznych w społecznym ustroju robotników, aż do polskich chasydów, z rabinem-cudotwórcą z Jabłonny na czele, w której by nie był żywy duch pionierski z całym entuzyazmem, duchowi temu właściwym. Tam działa wiara, mocna, niezachwiana, niezłomna, że się tworzy coś trwałego i wielkiego. Od pierwszych kierowników i przywódców aż do ostatniego wyrobnika czuje każdy, że spełnia duże posłannictwo dziejowe, tworząc i budując dom dla bezdomnego narodu. Wszystkie błędy i wady, które się tam jeszcze w pracy znajduje — niewątpliwie i te istnieją, a byłoby wprost nie do uwierzenia, ażeby ich nie było — wypływają właśnie z tego egzaltowanego poczucia przygniatającej każdą jednostkę odpowiedzialności za cały naród i całą jego nieskończoną przyszłość. Takie egzaltowane poczucie przygniata, oczywista, swoim niezmiernym ciężarem, ale daje zarazem tak olbrzymi rozpęd, że się nieraz zatraca zwyczajną, do rzeczy ludzkich przystosowaną miarę. Nadludzki niemal rozpęd w pracy, a jeszcze więcej w zamiarach, — oto, co w pierwszym rzędzie uderza i zadziwia. I wtedy zapomina się o wszelkich drobnych wątpliwościach i zastrzeżeniach, które się tu i ówdzie nasuwają. I wtedy nawet zapomina się o osobistych i subjektywnych upodobaniach dla tej lub tamtej metody pracy, dla tego lub innego specyalnego poglądu na cel, który się osiągnąć pragnie.

Palestyna dzisiejsza robi wrażenie dużego laboratoryum chemicznego. W retortach robi się setki eksperymentów gwoli znalezienia — człowieka. Tego dobrego, pięknego i prawdziwie szczęśliwego człowieka, za którym tak tęskni wszystko, co w ludzkości jest rzeczywiście dobre. Pracująca Palestyna szuka właśnie tego człowieka-Żyda. Ona go znajdzie. Bo szuka z wiarą głęboką, z mozołem niezrównanym. A szuka na dobrej drodze, bo na drodze uczciwej i znojnej pracy ciała i ducha.

I zdołali już dużo dokonać. Zdołali już wybudować ze sto większych i mniejszych osad ludzkich, w których praca daje zadowolenie i szczęście. Zdołali już ożywić stary język, że już po nim nie poznać, czy kiedyś był zapomniany i z życia usunięty. Zdołali już wytworzyć prostą narodową dumę i ludzką godność, które tak samo dalekie są od zarozumiałości, jak od upokorzenia. Zdołali już odzyskać naturalną życiową wesołość, która jedynie wytrysnąć czy wyrastać umie z głęboko zadowolonej duszy.

W kraju Ojców buduje się i żyje się dobrem ludzkiem życiem. Nie łata się, ale się tworzy.

Istotnie — w Palestynie przestałem gniewać się na tych Żydów, którzy w dziele odbudowy naszej siedziby narodowej nie biorą udziału. Zacząłem się tylko nad nimi litować. Oni są biedni, bo się sami wyłączają od pracy, na której spoczywa błogosławieństwo.

Tak — na pracy palestyńskiej spoczywa błogosławieństwo Boże. Warto dla niej żyć.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

NOWE CZASOPISMO. Komitet Centralny „Ezry“ uchwalił przystąpić do wydawania stałego organu własnego, poświęconego sprawom opieki nad chaluzcami i emigrantami palestyńskimi, kwestyom reorganizacji pracy w dziedzinie hachszarah i alijah, pozatem aktualnym problemem pracy palestyńskiej w Erec Izrael i w golusie, w ich przejawach różnorodnych.

Pierwszy numer stałego wydawnictwa ukaże się przed Szawuoth (Zielone Święta) i poświęcony będzie w szczególności propagandzie akcyi „Tygodnia Chaluca“, który ma umożliwić realizacyę myśli założenia fermy rolniczej dla chaluców w Małopolsce.

Redakcya przyjmuje artykuły, w języku hebrajskim, polskim i żydowskim.

Redakcyę czasopisma objął p. Józef Teitelbaum.

LICZBA ŻYDÓW W RYDZE. Główny Urząd Statystyczny w Rydze opublikował rezultaty ostatniego spisu ludności na Łotwie. Z cyfr opublikowanych wynika, że w Rydze na 330,000 ogółu ludności jest 39,857 Żydów.

Śledztwo w sprawie tragicznej matury w Wilnie

Warszawa, 8. 5 PAT. Natychmiast po wiadomości o wypadku został wydelegowany z ramienia ministerstwa W. R. i O. P. do Wilna wizytator p. Czerwiński. Bierze on udział w śledztwie prowadzonem przez władze szkolne, nadto reprezentować będzie p. ministra na pogrzebie ofiar, który odbędzie się na koszt państwa. Na trumnie profesora Jankowskiego, który zginął na posterunku pełniąc swe obowiązki pedagogiczne złożył p. Czerwiński wieniec w imieniu ministra W. R. i O. P. O postępach przeprowadzonych badań ministerstwo jest codziennie informowane przez delegata telefonicznie.

Generał Sosnkowski przewodniczy komisyi wojskowej.

Temsamem wchodzi do prezydyum konferencyi dla spraw handlu bronią

Genewa, 8. 5 PAT. Międzynarodowa konferencya dla spraw handlu bronią i amunicyą podzieliła się, jak wiadomo, na dwie komisye: polityczną i wojskową. Komisya polityczna obradowała dziś rano pod przewodnictwem mianowanego przez Radę Ligi narodów prezesa konferencyi p. Carton de Viard. Komisya wojskowa odbyła popołudniu pierwsze swe zebranie. Komisya ta zajmuje się również sprawami marynarki i awiacyi. Na wniosek przedstawiciela Anglii admirała Aubrey Smitha na przewodniczącego wybrano generała Sosnkowskiego. Wskutek tego wyboru generał Sosnkowski automatycznie wchodzi w prezydyum konferencyi. W ten sposób na pierwszej od czasów wojny światowej konferencyi, jednoczącej narody, w obradach, związanych z zagadnieniami bezpieczeństwa i rozbrojenia pokojowa polityka Polski zyskała pełne uznanie przez powołanie jej przedstawiciela na najważniejsze z wybieralnych przez ogół członków konferencyi stanowisko. Wybór generała Sosnkowskiego został przyjęty oklaskami przez zebranych.

Zabierając głos, generał Sosnkowski podziękował przedewszystkiem za wybór, który uważa za dowód zaufania do polityki pokojowej swego kraju, poczem pozdrowił kolegów swych ze stałej komisyi doradczej wojskowej, morskiej i powietrznej Ligi narodów, zaznaczając, iż ze specyalną radością wita delegatów państw nie należących do Ligi, a specyalnie delegatów Ameryki, znakomitych znawców spraw wojskowych, admirała Longa i generała Rogersa. Wreszcie generał Sosnkowski wyraził ufność, że prace komisyi uwieńczone zostaną powodzeniem, wobec faktu należenia do komisyi tak wybitnych ze wszystkich krajów znawców przedmiotu, posiadających doświadczenie i zmysł realizmu.

Niebezpieczny wniosek delegata Anglii

Genewa, 8. 5 PAT. Na wczorajszem poufnem posiedzeniu komisyi wojskowej odbytem pod przewodnictwem generała Sosnkowskiego wywołała zainteresowanie propozycya delegata angielskiego, aby okręty wojenne i samoloty wraz z całem uzbrojeniem zostały wyłączone z pod obrad konferencyi dla handlu bronią. Propozycyę tę poparła Japonia i Włochy. Propozycya wywołała zaniepokojenie wśród grupy państw neutralnych, usposobionych pokojowo. Francya podtrzymuje dawny punkt widzenia, że konferencya musi w swych rozważaniach objąć wszelkie kategorye broni. Delegat Japonii Jo-Kawa, zabierając głos w przedwstępnej dyskusyi nad klasyfikacyą materyału wojennego oświadczył, że zastrzega sobie prawo wypowiedzenia się do całości tej sprawy zależnie od tego, jaki system kontroli będzie przyjęty, surowy czy łagodniejszy. Cel bowiem sprawy interesuje zbyt wiele zagadnień obrony narodowej.

Z kim pozostaje w kontakcie delegacya polska

Genewa, 8. 5 PAT. Delegacya polska na konferencyi w sprawie handlu bronią utrzymuje ścisły kontakt z delegacyami rumuńską i państw bałtyckich. W dniu wczorajszym odbyła się ostateczna rozmowa dla wystosowania wspólnej taktyki na konferencyi oraz uwzględnienie ewentualnych poprawek do tekstu konwencyi.

Zamach na Frunzego.

Warszawa, 8 V. Z Moskwy donoszą: W tych dniach dopiero wyszło na jaw, że na przewodniczącego trybunału wojennego Frunzego wykonano dnia 1 maja zamach bombowy Zamachu dokonano w chwili, gdy armia czerwona odbywała na Placu Czerwonym w Moskwie defiladę przed Frunzem. Podobno po jednym z oddziałów, które przedefilowały przed Frunzem pozostała na placu parady maszyna piekielna. Zauważono ją jednak na czas i usunięto.

Oddział wojska, podejrzany o wykonanie zamachu, został następnie przez silny kordon otoczony i odtransportowany z Placu Czerwonego. Tegosamego dnia, bez żadnego sądu zostali żołnierze podejrzanego oddziału rozstrzelani.

Rząd otoczył całą sprawę silną tajemnicą.

Dalsze śledztwo w sprawie zamachu na katedrę w Sofii

Sofia, 7. 5 PAT. Śledztwo w sprawie zamachu na katedrę w Sofii, mimo odbywającego się procesu przeciwko głównym sprawcom, toczy się nadal. Aresztowano 3 księży katedry, którym udowodniono, że pomagali zakrystyanowi Zadgórskiemu. Także i z prowincyi nadchodzą nieustannie doniesienia o wykryciu tajnych organizacyi spiskowych.

W Filipopolu odkryto spisek i aresztowano głównego kierownika spisku adwokata Iwanowa, jakoteż inne kierujące osoby. W miejscowości Wraca aresztowano członków komitetu, który kierował tamtejszą organizacyą spiskową. Ponadto ujawniono organizacyę młodocianych komunistów oraz związek chłopski i spisek wśród wojskowych. Instrukcye, przeznaczone dla spisku wojskowego, zostały przez władze przejęte.

W Burgas znaleziono magazyn ze środkami wybuchowemi, przywiezionemi z Rosyi, które miały być użyte do zamachu w Warnie. Odnaleziono również magazyn broni i amunicyi oraz druków pism agitacyjnych

Przed wyrokiem na zamachowców sofijskich.

Sofia, 8. 5 PAT. Bułgarska Agencya Telegraficzna W procesie o zamach w katedrze wygłosił dziś prokurator wielką mowę. Po dłuższych wywodach postawił wniosek, aby ukarać śmiercią Fridmana i zakrystyana Zadgorskiego, jakoteż Kojewa i Daskałowa. Prokurator zaproponował karę śmierci dla Fridmana, Zadgórskiego, Kojewa i Daskałowa, natomiast co do Kamburowa zaproponował 8 lat więzienia.

Dziś nastąpi otwarcie nowej wystawy w Wembley

Londyn, 7. 5 PAT. W sobotę tj. dnia 9-go bm. otwarta zostanie ponownie wielka wystawa Imperyum brytyjskiego w Wembley. Ceremonii otwarcia dokona król Jerzy, który wygłosi przytem mowę powitalną. Przemówienie królewskie nadane zostanie przez radiostacyę angielską w Leadfield. Wśród nowych eksponatów awiacya angielska zademonstruje wielkie aeroplany nowego typu systemów „Napier Lion" i „Bristol Jupiter", o sile 450 HP.

Od Redakcyi..

Wczorajsza gwałtowna burza wiosenna srodze obeszła się z wszystkimi przewodami telefonicznymi w „Nowym Dzienniku" niszcząc je doszczętnie. Naprawa ich będzie ukończona dopiero dzisiaj.

Z tego też powodu numer dzisiejszy pozbawiony jest depesz naszych korespondentów w Warszawie, Wiedniu i Paryżu.

Bankiet ku czci Reymonta w Paryżu

Paryż, 8. 5 PAT. Wydawca „Champion" wydał bankiet na cześć bawiącego obecnie w Paryżu Władysława Reymonta. W bankiecie wzięło udział bardzo liczne grono rozmaitych osobistości ze świata literackiego.

Mussolini na czele marynarki

Rzym, 8. 5 PAT. Mussolini był przyjęty przez króla, któremu oznajmił o dymisyi admirała Thaon Revel, ministra marynarki. Król dymisyę przyjął. Jak donoszą dzienniki Mussolini obejmie tymczasem tekę ministeryum marynarki i podejmie reorganizacyę ministeryum wprowadzając szereg zmian na stanowiskach sekretarzy stanu. Pozatem ministeryum Gospodarstwa Narodowego będzie ponownie oddzielone od ministeryi rolnictwa, z której zostanie utworzone odrębne ministeryum. Prasa zapewnia również, że Mussolini ma przystąpić do mianowania podsekretarza ministeryum spraw zagranicznych, które to stanowisko zostało zniesione. Komitet grup opozycyjnych na zebraniu odbytem w celu zbadania sytuacyi postanowił stosować dotychczasową taktykę.

Ninczicz wyjechał do Bukaresztu

Białogród, 7. 5 PAT. Minister spraw zagranicznych dr Ninczyc odjechał do Bukaresztu. Przed swą podróżą oświadczył dziennikarzom, że jego rozmowy z bułgarskim ministrem Kalfowym dotyczyły niebezpieczeństwa komunistycznego. Minister Kalfow odjechał dziś do Paryża. Komentują bardzo fakt, że poseł angielski Young złożył wizytę bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych i to jedyny z pośród akredytowanych dyplomatów. Prasa belgradzka zachowuje się wobec Kalfowa z nadzwyczajną rezerwą.

Zwiększenie budżetu Egzekutywy Palestyńskiej

Syonistyczna Egzekutywa palestyńska wysłała telegram do egzekutywy londyńskiej żądający podniesienia budżetu imigracyjnego o 1500 funtów miesięcznie. Podwyższenie to jest konieczne na skutek zwiększonej imigracyi i jeśliby się nie dało natychmiast uskutecznić, wówczas grozi wstrzymanie rozdziału certyfikatów. Wzrost wydatków na imigracyę jest wynikiem nieprzewidzianego wzrostu imigracyi.

Poświęcenie angielskich cmentarzy wojskowych w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT.) Dn. 28-go kwietnia br. odbyła się ceremonia poświęcenia cmentarzy w Garah i Deir al-Belah, gdzie pochowano około 19,000 angielskich żołnierzy, poległych w czasie wielkiej wojny światowej. Na ceremonii obecni byli: Komisarz Palestyny, Sir Herbert Samuel i marszałek polny lord Allenby, zdobywca Palestyny, a obecny sirdar Egiptu. Lord Allenby przybył w pełnym umundurowaniu marszałka polowego, wygłosił przemówienie, w którym uwielbił bohaterstwo chrześcijańskich, żydowskich i mahometańskich żołnierzy, którzy spełnili swój obowiązek patryotyczny wobec ojczyzny.

Po ukończeniu ceremonii obaj dostojnicy wrócili do Jerozolimy. Przed cmentarzami wojskowymi w Garah i Deir-al-Belah widnieją następujące napisy: „Ziemia, na której znajduje się cmentarz jest wolnym darem narodu palestyńskiego oraz wiecznem miejscem spoczynku wojsk aliantów poległych w czasie wojny 1914—1918 roku".

Ze sportu

— UNION ŽIŽKOV gra dzisiaj o godz. 5 popoł. z Makkabi. Union Žižkov przyjechał w kompletnym składzie i będzie starał się pokonać oba krakowskie kluby, by wykazać równorzędność amatorskich klubów czeskich z zawodowymi. Poprzedzą o godz. 3.15 zawody Sparty z rez. Makkabi.

Kinoteatr „Warszawa“ Stradom 15

DZIŚ w sobotę 9-go maja br. o godzinie 8·30 wieczór odbędzie się

WIELKI KONCERT

żydowskich pieśni ludowych i prastarych melodyi wykonany przez

Zymroh Zeligfeld i M. Kipnisa

Przy fortepianie **J. Szterling.**

Muzyka żydowska. :: Prastare tradycyjne melodye. :: Humor żydowski.

Bilety już do nabycia w sklepie wyrobów skórzanych Leitnera Rynek obok Hawełki a w dzień koncertu od godz. 11 rano w kasie teatru.

Pobyt Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie.

Swięto 5 pułku saperów.

Kraków, 9 maja.

Wczoraj gościł Kraków w swych murach Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego który w dniu swych imienin przyjechał do naszego miasta dla uczczenia swą obecnością uroczystości poświęcenia sztandaru 5 pułku saperów. Na powitanie dostojnego Gościa miasto przybrało odświętny wygląd. Ulice, któremi miał przejeżdżać Prezydent ozdobiono chorągwiami a w wielu oknach wywieszono dywany, zaś w wystawach sklepowych umieszczono wizerunki prezydenta.

Przed godz. 8-mą rano na dworcu kolejowym przybranym girlandami zieleni i chorągwiami zjawili się reprezentanci wszystkich władz krakowskich, wojskowych, rządowych i autonomicznych, oraz przedstawiciele prasy. Na peronie ustawiła się kompania honorowa 20 pp. z orkiestrą oraz delegacya komitetu sztandarowego.

O godz. 8-mej rano w chwili, gdy pociąg wiozący Prezydenta wjeżdżał na dworzec, rozległy się świsty syren lokomotyw, a z ul. Pawiej artylerya oddała salwę powitalną. Przy dźwiękach hymnu państwowego wysiadł z pociągu Prezydent Wojciechowski w towarzystwie wojewody Kowalikowskiego, oraz ministra spraw wojsk. gen. Sikorskiego i świty Nadto wraz z Prezydentem przybyli do Krakowa: szef sztabu gen. St. Haller, generalny adjutant Prezydenta gen. Zaruski, szef kancelaryi cywilnej Lenc szef kancelaryi wojskowej major Mazanek oraz szef departamentu saperów z min. spraw wojsk. gen. Dąbkowski. Zebrani powitali Prezydenta okrzykami: „Niech żyje“. Po odebraniu raportu od inspektora armii gen. Szeptyckiego Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem po przywitaniu z przedstawicielami władz udał się do Województwa witany entuzyastycznie przez zebraną publiczność. Przed i za powozem Prezydenta jechały 2 półszwadrony 8 pułku ułanów.

Po śniadaniu Prezydent zajechał do Barbakanu, gdzie zebrało się prezydyum miasta z Radą przyboczną, Towarzystwo strzeleckie i cechy ze sztandarami. Mowę powitalną wygłosił komisarz rządu a zebrani zgotowali Głowie Państwa gorącą owacyę. Z Barbakanu sznur pojazdów i automobili ruszył przez ul. Floryańską na Rynek główny, zapełniony oddziałami wojsk wszystkich gatunków broni. Pod arkadami Sukiennic od strony ul. Szewskiej przed specyalnie ustawionym ołtarzem polowym zebrały się delegacye władz i urzędów. Po odebraniu raportu od gen. Tinza i przejściu przed frontem oddziałów wojskowych zajął Prezydent Rzeczypospolitej miejsce na wzniesieniu przed ołtarzem i wysłuchał mszy polowej. Następnie odbyła się uroczysta ceremonia poświęcenia sztandaru 5 p. saperów, ufundowanego przez przemysłowców i techników zagłębia krakowskiego, dąbrowskiego i śląskiego. Prezes komitetu sztandarowego gen. Lewakowski złożył sztandar w ręce Prezydenta Wojciechowskiego, który wręczył go dowódcy pułku saperów pułk. Dziakiewiczowi. Po kazaniu ks. gen. Niezgody wojsko sprezentowało broń, a 5 pułk saperów złożył przysięgę na sztandar. Wkońcu udekorowani zostali przez Prezydenta Rzeczypospolitej oficerowie i szeregowi 5 p. saperów krzyżem zasługi.

Po uroczystości odbyła się defilada załogi krakowskiej przed Barbakanem, gdzie na pomoście wzniesionym przez saperów stanął Prezydent z przedstawicielami władz. Defilada trwała przeszło godzinę podczas której przesunęły się liczne pułki piechoty, artyleryi, kawaleryi oraz samochody pancerne i oddziały trenu oraz banderya Krakusów. Nad miastem unosiły się 3 eskadry samolotów. Postawa wojska wzbudzała ogólny podziw, a publiczność witała defilujące oddziały z entuzyazmem.

O godz. 12-tej w południe Prezydent Rzeczypospolitej udał się na kopiec Kościuszki do koszar 5 p. saperów. Na Salwatorze delegacya ludności Zwierzyńca przywitała Prezydenta. Po zwiedzeniu koszar Prezydent dłuższą chwilę zatrzymał się na szczycie kopca Kościuszki.

Stąd udano się do Starego Teatru na śniadanie, wydane na cześć Prezydenta przez komitet sztandarowy. Podczas śniadania przemówił prezes komitetu p. Lewakowski oraz pułk. Dziakiewicz.. W krótkiem przemówieniu podziękował Prezydent za życzenia, a mowę swą zakończył okrzykiem: „Polska niech potężnieje!“

Uroczystości popołudniowe rozpoczęły się poświęceniem statku Twa „Żeglugi Polskiej“ — „Światowid“ stojącego u brzegu Wisły na Groblach. Po poświęceniu statku Prezydent wraz ze świtą wsiadł na drngi statek „Stanisław“, którym odbył przejażdżkę w górę Wisły. Po powrocie kilka statków Twa „Żegluga“ oraz motorówek przystrojonych festonami z kwiecia, przedefilowało przed Prezydentem. Z powodu ulewy i uszkodzonych dróg odpadł dalszy punkt programu, tj. wycieczka autami na Bielany, a hołd młodzieży odbył się w sali Sokoła, nie zaś w parku dra Jordana. Salę Sokoła wypełniły delegacye wszystkich szkół powszechnych i średnich, drużyny harcerskie oraz delegacye młodzieży akademickiej. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie kuratora Owińskiego i wizytatorów wszedł do sali wśród gromkich okrzyków młodzieży „Niech żyje!“ Do Prezydenta przemówił kurator Owiński, wyrażając radość z powodu odwiedzin dostojnego Gościa. Mowca zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta i Rzeczypospolitej. który to okrzyk zebrana młodzież z zapałem powtórzyła. Wkońcu delegacya klubu sportowego „Cracovia“ wręczyła Prezydentowi piśmienne powinszowanie imienin.

Z Sokoła Prezydent Wojciechowski udał się do województwa, gdzie odbył się obiad w ścisłem gronie. Wzięli w nim udział prócz Prezydenta: minister Sikorski, szef kancelaryi cywilnej Lenc, adjutant gen. Zaruski, wojewoda Kowalikowski, oraz trzech oficerów ze świty Prezydenta.

O godz. 9-tej wieczór Prezydent przybył na raut, urządzony w salonach magistratu przez prezydyum miasta. Odjazd Prezydenta do Warszawy nastąpił o godz. 11'55 w nocy. Na pożegnanie zjawili się na dworcu przedstawiciele władz krakowskich.

Marzenia Wasze by być bogatym urzeczywistniają się.

Każdy drugi los wygrywa!

Przez państwo dozwolona loterya krajowa o **54.000 wygranych i 1 premii** w wysokości 14 milionów marek zł.

Na pojedynczy los wygrać można pół miliona marek złotych.

GŁÓWNE WYGRANE: 500.000 mk. zł. 450.000 mk. | 250.000 „ | 100.000 mk. | 2 po 30.000 „ | 300.000 mk. | 150.000 „ | 2 po 50.000 mk. | 8 po 25.000 „

Tysiąc większych i średnich wygranych. — Wypłata wygranych jest zagwarantowana przez państwo.

Ciągnienie co miesiąc.

Urzędowy plan wygranych załącza się bezpłatnie do każdego zamówienia.

Ceny losów Mk. 1/5 6·— 1/2 15·— 1/1 30·—

Porta za wysyłkę się nie dolicza. — Zamówienia uprasza się skierować do

R. A. Höhn, Hamburg, Kantstrasse Nr. 34.

W. v. SCHOLZ.

Przypadek i przeznaczenie

Ciąg dalszy

Będziemy skłonni, jeśli zechcemy te na pierwszy rzut oka nieprawdopodobne, a jednak najprawdziwsze wydarzenia sobie wytłumaczyć, abstrahować od tych wedle naszej mowy „martwych“ przedmiotów, by uwagę skupić na ludzkich pośrednikach i na rybakach, którzy przyszli do Polykratesa, Amerykaninie w hotelu, złodzieju parasola i wszystkich innych dzięki którym dokonał się powrót zagubionych rzeczy. Działają bez świadomości, ale stykając się z temi rzeczami są widocznie prowadzeni celowo za rękę. Cały ten proces można wytłumaczyć jako siłę przyciągania, która zaistniała między rzeczą a jej właścicielem i wywiera wpływ na ludzi pośrednich, wywołując wprost u nich ruchy, zgodne z tendencyą tego przyciągania, z tendencyą, zmierzającą ku zejściu się rzeczy z właścicielem. Nie twierdzę bynajmniej, jakobym postawił naukowo wyjaśniającą hipotezę, chcę tylko opisać, co w rzeczywistości zachodzi, znaleść niejako słowo, najbardziej do istoty rzeczy zbliżone. A słowem tem jest: siła przyciągania

Ta sama siła przyciągania, którą tylekrotnie spotykamy w naturze, w świecie fizykalnym a zawsze przyjmujemy, nie kusząc się nawet o zadawalające wyjaśnienie jako siłę ciężkości, magnetyzm, elektromagnetyzm. Nie usiłuję nawet materyalnie uzasadnić tę siłę przyciągania, leżącą u podstaw tych wydarzeń przez to, że rzeczy, które długo się znajdywały w atmosferze pewnego człowieka, nasiąkają niejako tą atmosferą, zabierają ze sobą niektóre jej cząstki, które tęsknią za swoją macierzą. Takie bowiem twierdzenie i badanie, czy jest uzasadnione, może w najlepszym razie być uwieńczone nikłym bardzo dowodem a wszak nie jest to naszem zadaniem, przeciwnie chcemy, idąc w ślad za odkrytem w wydarzeniach ustosunkowaniem się sił, poznać tę wyższą konieczność praw, spoglądać naprzód, a nie — albo jeszcze nie — wstecz. Są bowiem ludzie, którzy odnajdują nową myśl, nowe odkrywają spojrzenie, a inni drogą uciążliwej pracy usiłują tę myśl uzasadnić.

Zadaniem pierwszych jest sformułować swą myśl jasno i wyraziście, by już o niej nie zapomniano, lub ją przeoczano. Jest to o wiele trudniejszem, niż uciążliwe zbieranie dowodów, wystarczy, jeśli się tę nową myśl uposaży w wielką siłę przekonania.

Nie mam zamiaru tworzyć hypotezy w jakiś sposób ta przezemnie przyjmowana siła przyciągania powstaje, w jaki sposób wogóle można sobie jej egzystencyę wytłumaczyć. O wiele ważniejszą jest rzeczą, by dobór i opis faktów posiadał moc przekonywania i zachęcał czytelnika do zastanawiania się i — dalszego badania. Będę więc donosił o obserwacyach, będę zwracał uwagę na te same, stale się powtarzające wydarzenia, z któremi się zwykle załatwiamy określając je mianem „przypadek“. Będą te obserwacye i wydarzenia zaczerpnięte z międzyludzkich stosunków, podległych wyraźnie sile przyciągania.

A obserwacye z mego i obcego życia doprowadziły mnie do przekonania, że to przezemnie wyżej przedstawione ustosunkowanie się między rzeczą a jej właścicielem jest tylko cząstką, uzmysławiającą nam znacznie szersze, obszerniejsze i dalej sięgające prawo, które bym nazwał prawem asocyacyi wydarzeń. Ale chcę opowiedzieć jeszcze kilka faktów których pokrewieństwo z faktami i wydarzeniami już przezemnie opowiedzianymi całkiem wyraźnie wystąpić musi. (C. d. n.)

Tragiczna matura w Wilnie.

Kraków, 9 maja

(Tel.) Wstrząsająca tragedya, jaka się onegdaj rozegrała w gimnazyum wileńskiem, rzuciła ponure światło na stan moralny młodzieży u nas, która wszak ma być kwiatem i nadzieją narodu. Nie byłto przecież czyn jednostki, któryby można było położyć na karb zwyrodnienia lub zdziczenia lecz przygotowany z premedytacyą przez kilku młodzieńców zamach, którego ofiarą padło dotychczas już siedm istnień ludzkich!

Nie znamy jeszcze dokładniej tła, na którem się to tragiczne zajście odegrało i przedwczesnem byłoby dziś już przesądzać, kto tu w pierwszym rzędzie ponosi winę. Czyż jedynie gorycz i żal do profesora lub dyrektora gimnazyum — choćby uzasadnione — byłyby same przez się w stanie włożyć młodzieńcom 18-letnim w rękę zamiast książki — rewolwer i bombę i pchnąć ich do czynu zbrodniczego, przed którym wzdryga się człowiek dorosły a cóż dopiero dojrzewający młodzieniec? Zdarzało się i przedtem, że rozpacz z powodu złej noty popchnęła ucznia szczególnie wrażliwego lub ambitnego do samobójstwa. Dziś jednak głęboko weźreć się musiała demoralizacja powojenna w dusze młodzieży, jeśli grupka uczniów reprobowanych zdobyła się na to, by celem wywarcia zemsty, na swych wychowawcach zaopatrzyć się w rewolwery i granaty, i zamachu dokonać w warunkach takich, że osoby niewinne utracić muszą życie?

Nie były to przecież jednostki z najniższych nizin społeczeństwa i nie wyrosły one w atmosferze nienawiści i walki społecznej. Jeden z uczniów — to syn ziemianina, drugi — to syn dyrektora banku. Otaczała ich więc atmosfera dobrobytu a nie brak im było zapewne i nauk moralnych w domu rodzicielskim. Gdzież więc leży to zło zasadnicze, które zatruło te młode dusze?

Wojna pozostawiła po sobie nie tylko miliony inwalidów na ciele. O wiele większą jest liczba inwalidów ducha. Wojna zabiła w bardzo wielu jednostkach poczucie ostatecznej granicy, poza którą nikomu wyjść nie wolno w obronie swych praw, słusznych czy niesłusznych. Zatraciło się w niej poczucie, że życie ludzkie jest najwyższem dobrem i że nikt nie ma prawa go naruszać. Ogromny wzrost przestępczości i fala krwawych zamachów, zalewająca obecnie cały świat, zbyt jasno dowodzą, jak niską wartość ma życie drugiego w oczach ludzi powojennych.

Co jednak najstraszniejsze, to niezaprzeczalny fakt, że to osłabienie poczucia moralnego ogarnia już takie młodzież, która wszak nie oglądała rowów strzeleckich ani krwiożerczego żniwa karabinów maszynowych, miotaczy min i wszystkich innych ostatnich wyrazów techniki mordowania ludzi. Czyż jednak można się temu dziwić, gdy się widzi, w jakiej atmosferze młodzież ta wzrasta? Wszak zamiast wszelkiemi siłami zacierać w młodych i wrażliwych duszach dorastającego pokolenia ślady okropności wojennych, zamiast uczyć ją miłości bliźniego i poszanowania dla wielkich ideałów ludzkości, wciąga się ją w wir walk partyjnych, ukazuje się jej w towarzyszu ławy szkolnej śmiertelnego wroga i rozgrzesza się ją z góry z wszelkich wybryków i zbrodni, jakieby przeciw temu urojonemu wrogowi popełniła! Czy zdają sobie ci niesumienni agitatorowie sprawę ze spustoszenia, jakie sieją w duszach młodego pokolenia, ucząc je nienawiści względem bliźnich i pogardy dla prawdziwych ideałów moralnych? Tragedya wileńska powinna im otworzyć oczy i pouczyć o prawdziwości przysłowia, że kto wiatr sieje — zbiera burzę!

Widoki rozwoju ekonomicznego Palestyny

W natłoczonej po brzegi sali Stowarzyszenia Kupców, wygłosił Dr. Hantke swój odczyt o „Widokach rozwoju ekonomicznego w Palestynie“.

Imieniem Stow. Kupców przywitał referenta

radca Schächter,

dziękując Organizacyi Syonistycznej za urządzenie referatu zaznaczając przytem, że aczkolwiek Stow. Kupców jest instytucyą bezpartyjną, jednakowoż Palestyna ma dla członków Stow. Kupców tak samo jak dla każdego Żyda specyalnie ważne znaczenie, jako kraj przyszłości.

Dr. Hantke

zaczyna swój referat opisem stosunków, jakie panowały w Palestynie przed początkiem kolonizacyi żydowskiej. Kraj przez 600 lat zupełnie zniszczony i niemiłosiernie eksploatowany przedstawiał straszne pustkowie.

Problem odbudowy kraju jest bardzo skomplikowany, gdyż te kraje, w których my żyjemy były budowane przez dziesiątki pokoleń, zaś w Palestynie niema tych podstaw, które istnieją w innych krajach.

Palestyna, jako kraj bardzo słabo zaludniony, nie może być już teraz miejscem imigracyi dla wielkich mas kupiectwa gdyż przy racyonalnej kolonizacyi ilość kupców musi zawsze pozostawać w pewnej proporcyi do pozostałej ludności.

Drugą bardzo poważną przeszkodą rozwoju, handlu i przemysłu jest chwilowo ustawodawstwo celne.

W ciągu ostatnich czterech lat uległo ono trzykrotnej zmianie. Stało się to wprawdzie z powodu szybkiego rozwoju kraju, ale z drugiej strony utrudnia to po części kalkulacye. Przytem wszystkiem jednak rozwija się w Palestynie — przemysł i handel, w miarę wzrostu imigracyi. Przemysł w Palestynie ma jednak bardzo poważne widoki pomyślnego rozwoju, gdy chodzi o eksport. Palestyna ma ogromną wielkość produktów, nadających się do eksportu, a przedewszystkiem wchodzą tu w rachubę chemikalia. W ciągu ostatnich kilku lat zaczęto w Palestynie produkować cały szereg nowych płodów rolniczych, jako tytoń, winogrona stołowe, banany, zaczęto hodowlę drobiu, wołów rasowych i wiele innych. Bardzo obficie w Palestynie rosną cytryny, na których polegają całe gałęzie przemysłu dotychczas w Palestynie zupełnie nie wykorzystane. Wielką przyszłość mają w Palestynie zioła lecznicze, które stanowią źródło bogactw Węgier i południowej Francyi. W Palestynie może znaleść miejsce tylko taki kupiec, który ma skłonność do „chalucijut“, w tem znaczeniu, że gotów jest pracować z mniejszym może zyskiem, niż gdzieindziej, względnie przy większym nakładzie pracy osiągnąć te same zyski, które osiągałby w golusie przy mniejszym nakładzie pracy i kapitału“.

Wywody referenta nacechowane pełnym wprost twardym objektywizmem i poczuciem odpowiedzialności wywarły tem silniejsze wrażenie, ile że stanowiły dowód, jak poważnie org. syońska traktuje problemy gospodarcze odbudowy kraju, dla której pozyskać należy elementy kupieckie i przemysłowe, świadome swojego ciężkiego zadania. Tem radośniejsze będą rezultaty pracy kupców i przemysłowców im poważniej traktować będą trudności tej pracy.

Wzrost ruchu syonistycznego w Polsce.

Warszawa. W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie centralnego komitetu Organizacyi syonistycznej w b. Kongresówce. W posiedzeniu brali udział dr. J. Gottlieb, dr. M. Hindes, dr. Zygmunt Bychowski, adwokat Zajdeman, J. Heftman i Mojżesz Feldsztein.

Dr. Gottlieb wygłosił referat o pracy przedstawicieli C. K. w wywiadzie palestyńskim i w „Wy-

Z teatru im. J. Słowackiego

„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA“... komedya w 3 aktach St. Żeromskiego. Reżyser: M. Jednowski.

Przedewszystkiem treść: Żył w stołecznem mieście w Polsce jakiś docent fizyki Przełęcki człowiek o niepospolitej energii, pełen bujnego temperamentu, o żywiołowej zaborczości intelektu, wyładowującego się wciąż nowymi czynami. Zorganizował między innemi i kursa wakacyjne dla nauczycielstwa ludowego w jakiejś zapadłej, głuchej prowincyi. Sterczały tam od wieku potężne ruiny jakiegoś zamczyska, które nie dały spokoju temu nowemu romantykowi - społecznikowi. W swej zapalczywości, nie uznającej granicy między marzeniem a rzeczywistością zamierza odrestaurować zamek i stworzyć tam kuźnię idei promieniującej na całą Polskę. Porwana jego entuzyazmem właścicielka tych Poręboian, podstarzała księżniczka składa mu w darze te ruiny a nawet własnym kosztem zamierza przystąpić do restauracyi.

Byłoby wszystko najlepiej się skończyło, gdyby w tym wichrowato- wizusowato- romantycznym zapaleniu nie zakochała się błękitno- oka Smugeniowa, żona nauczyciela wiejskiego, a matka układnego Florka. Wypaplała więc przed Przełęckim, że księżniczka w nim się kocha, a następnie ustami, pałającemi jak rozkwitły bez wyznała mu swą miłość. Przełęcki ją także kocha, ale ten nieodrodny brat dr. Judyma nie może miłości pogodzić z ofiarną swą pracą. A zresztą czyż można marzyć o szczęściu osobistem, gdy tyle jeszcze do zrobienia, gdy całą Polskę przemienić trzeba w krainę szklannych domów, gdy utopia społeczna staje na każdym kroku naszej drogi i wzywa nas byśmy Polskę przepoili wielką, twórczą, świętą ideą? A powtóre, czyż szczęście osobiste może się opierać na krzywdzie ludzkiej, czy może zapomnieć o łzach, któremi się je okupić musi? Nie dziwmy się więc Przełęckiemu, gdy postanawia ratować siebie, swoją ideę, kochaną Dorotkę, mocnego i głupiego jak dębczak Smugonia od niechybnej katastrofy. A więc brutalnie depce nogami to, co ukochał co mu jest najdroższe a chociaż „serce mu pęka z bólu“, mężnie dopro wadza do końca dzieło bolesnej mistyfikacyi. Wszyscy się od niego odwracają, wszyscy się go jako zaprzańca, jako zdrajcę, jako fircyka wyrzekają, ale księżniczka buduje ten nowy zamek polskiej kultury, a modrooka o ustach pachnących jak bez Dorota odzyskuje spokój.

A potem, po tej komedyi zaczęła się dopiero dla mnie tragedya Przełęckiego tego ascety wbrew woli, tego zakapturzonego romantyka, żarliwie o szczęście osobiste się modlącego. Szedłem za nim w smutną jego wędrówkę, towarzyszyłem mu w tej straszliwej samoudręce z głębokiem współczuciem nachylałem się nad jego ludzkie siły przechodzącem pohańbieniem. Obaj tj. Przełęcki i ja podnosiliśmy pięści przeciwko okrutnemu człowiekowi, który nas tak bardzo ukochał, że skazał nas na przeżywanie rozbicia całego naszego życia. Nie, to niemożliwe, — wołaliśmy w męce naszego ducha — musi się znaleść inne jakieś wyjście. Dlaczego wygnano nas jak psa w jesienną szarugę, dlaczego skazano mego przyjaciela, człowieka, którego dusza była gajem szlachetnego, namiętnego ukochania pełni życia na tak poniżające szyderstwo? Mieści się w tem ponury, średniowieczny wprost ascetyzm, z którym nieustanną walkę prowadzi dyonizyjski szał uwielbienia życia.

Bo Żeromski, ten realista z metody pracy a święty asceta wbrew sobie samemu pozostał sobie wiernym. Zmienił tylko oświetlenia, ale najukochańszem jego dzieckiem pozostał Judym. Nie układa już życia w takt olbrzymiej tragedyi, nauczył się śmiać z koturnowych gestów, ale zasadniczo swej pozycyi wobec życia nie zmienił. Jest dalej anachoretą, walczącym twardo i nieustępliwie z zalewającym nas chaosem, pełnym czarownych, upajających niespodzianek, z pokusami życia, wpychającego nam w ręce przelewający się kwiatami umajony puhar rozkoszy. Rozlega się w jego duszy namiętny, gorący żywiołowy, wprost okrzyk Evoe vita, ale ściśnięte usta mnicha średniowiecznego szepcą ,zbielałemi wargami: „Apage satanas“.

Nie trzeba tylko być zawsze smutnym, musimy się nauczyć śmiać z tej ofiarnej ciężkiej służby, a może lżejszym się stanie ten ciężar ponad siły, który włożyliśmy na nasze barki, może łatwiej przyzwyczaimy się do włosiennicy twardego obowiązku, która wżera się w nasze miłosnych uścisków spragnione ciało. I dlatego Żeromski napisał komedyę, która ma wspaniały pierwszy akt, tryskający humorem, dowcipem, wesołością, bogactwem typów, by w drugim akcie przejść już w dyskretne allegro a zakończyć się jakąś zharmonizowaną - kakofonią. A jest „Przepióreczka“ ze wszystkich scenicznych utworów wielkiego pisarza najbardziej zwartą, najlepszą i najdojrzalszą dotychczas próbą przezwyciężenia dramatycznej drastyki.

W tym szale samoudręczenia, w tym zawrotnym wirze mistyfikacyi zapomniał tylko autor o wielkiej krzywdzie, którą mimowoli wyrządził biednej, naiwnej, marzycielskiej przepiórecce to jest p. Smugo-

działe pracy“ (Machlakath haawodah).

P. Cejtlin, sekretarz C. K. złożył sprawozdanie o pracy organizacyjnej. Ze sprawozdania wynika, że w ostatnich czasach powstało w Polsce 100 nowych związków syonistycznych. Organizacye syonistyczne zajmują się nietylko bieżącemi sprawami syonistycznemi, ale również przygotowaniem swych członków do emigracyi do Palestyny. W okresie sprawozdawczym zorganizowano przeszło 50 „kwuc“ (grup) chaluców, członkowie których pracują przeważnie na roli. Specyalny nacisk kładzie się na naukę języka hebrejskiego. Na wniosek dr. Hindesa postanowiono proklamować „tydzień szekla“ po dniu „Lag Beomer“ do zielonych świąt. (od 12—29 maja). Według przewidzianych obliczeń uda się w roku bieżącym sprzedać 70—80 tysięcy szekli. Adwokat Zajdeman złożył sprawozdanie o działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego. Ze sprawozdania wynika, że w ogólności dochody Ż. F. N. znacznie się powiększyły.

Numer wtorkowy „Nowego Dziennika“ poświęcony będzie Żyd. Funduszowi Narod.

Żydowska inteligencya pracująca w Polsce zaofiaruje swój dzienny zarobek w 12 maja na Żyd. Fund. Nar.

Na czoło zadań kolonizacyjnych w Palestynie wysuwa się obecnie coraz gwałtowniejsza potrzeba zakupna ziemi na wieczystą własność narodu żydowskiego. Bez niej nie możliwa jest kolonizacya wiejska i praca chaluców. Bez kolonizacyi wiejskiej nie możliwa zaś jest odbudowa Palestyny wogóle. Przed szeregiem tygodni pisarze hebrajscy w Palestynie wydali płomienną odezwę do całej pracującej inteligencyi żydowskiej na świecie, by dzień 12 maja — Lag Beomer przeznaczyła jako dzień ofiary na żydowski Fundusz Narodowy. W wykonaniu tej odezwy Centrala Żydowskiego Funduszu Narodowego w Polsce postanowiła wydać odezwę do żydowskiej pracującej inteligencyi w Polsce o zaofiarowanie swego zarobku dziennego w dniu Lag-Beomer (12 maja) na rzecz Keren Kajemeth le Izrael. (Żydowski Fundusz Narodowy). Odezwę poparli podpisami między innymi: Leon Berson, b. pierwszy generalny sekretarz polskiej ambasady w Waszyngtonie i charges d'affaires w Charkowie p. dr Janusz Korczak, inżynier Sztyfelman i inni działacze z pośród inteligencyi polsko-żydowskiej.

Antyżydowskie odezwy podczas uroczystości przyjęcia Prez. Rzeczypospolitej

Wczoraj przed południem rozdawano na Rynku i ulicach wśród publiczności tłumnie zebranej dla przywitania Prezydenta Rzeczypospolitej odezwy antyżydowskie. Odezwy drukowano w drukarni „Prawdy“ w Krakowie, Stolarska 6. są ordynarną reklamą „Hasła narodowego“, organu rozwojowych kalumnii antyżydowskich.

Odezwy rozpoczynają się od słów: „Terror bezwzględny światowego rządu żydowskiego“ — a kończą się słowami: „Czytajcie więc Hasło narodowe. Do nabycia po 25 groszy“.

Rozdawano odezwy te tysiącami — bezkarnie. Organy bezpieczeństwa publicznego, które tak wzorowo strzegły wczoraj porządku, ani drgnęły... Rozdawano odezwy antyżydowskie swobodnie, jawnie — jakby należały do naturalnego programu dnia...

A była to jednak uroczystość — państwowa!

KRONIKA.

Kraków, 9 maja

— Z POWODU PRZYJAZDU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO KRAKOWA przyjechali wczoraj z Warszawy poseł dr Thon i poseł Stempel.

Poinformowane osobistości oświadczyły nam, że nic im nie jest wiadomem, o jakoby nastąpić mających w krakowskiem województwie zmianach, o czem doniósł onegdaj nasz korespondent warszawski, czerpiąc swoje informacye z kół zbliżonych do Prezydyum Rady Ministrów.

Referat posła Dra Thona

Dziś, dnia 9 maja b. r. wygłosi poseł Dr. Ozyasz Thon w sali Starego Teatru odczyt n. t.

„W KRAJU OJCÓW“

(Wrażenia z podróży po Palestynie).

Początek o godz. 8-mej wieczór.

Bilety w cenie 1, 2, 3 zł do nabycia w przedsprzedaży w firmie Braci Landwirth (Grodzka 46) a w dniu odczytu od godziny 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

UROCZYSTE ZEBRANIE KU CZCI DAWIDA VOGLA.

W niedzielę, dnia 10 bm. odbędzie się w sali klubu „Tel Awiw“ uroczyste zebranie ku czci przebywającego w Krakowie znanego młodego poety hebrejskiego Dawida Vogla. Zebranie to, na którem p. Vogel odczyta swe niedrukowane jeszcze poezye hebrejskie zgromadzi niewątpliwie liczne koła hebraistów. Początek o godz. 8 wiecz.

niowej. Mimowoli bowiem pytaliśmy się, czemu ta kobieta jest tak mało subtelną, tak niedelikatną, że nie przejrzała tej kabotyńskiej gry Przełęckiego? Czemu to w lot zrozumiał jej mąż prosty, jednolity nauczyciel? A może ten kaprys poety jest osądem kobiety, którą z Joasi zdegradował do dalej wprawdzie pięknej, ale tępszej Dorotki? Doskonała gratka dla mizogynów, za którą można być wdzięcznym Żeromskiemu, ale nie zgadza się to z charakterem całego utworu.

Dla aktorów zaś i wykonawców dostarcza mnóstwo sposobności do popisu. Każdy z występujących artystów ma rolę całą i konsekwetną. Zagrano też „Przepióreczkę“ con amore. Całość miała należyte tempo, a nie pominięto żadnego szczegółu, uwypuklającego wielkie sceniczne walory tej sztuki, która zwie się komedyą a jest właściwie tragedyą bankructwa niezwykłego człowieka, któremu w Polsce nie wolno być jeszcze szczęśliwym. P. Szymański jako Przełęcki był miłym żywym dowcipnym „cierpiętnikiem“, który dyskretnie ukrywa szalejącą burzę pożądań i z brawurą odgrywa swą mistyfikacyę. A Smugoniowa znalazła w p. Kossockiej wdzięczną pełną dziewczęcego uroku odtwórczynię. Czy aby tylko nie było w tej koncepcyi za dużo naiwnego dziewczątka, a za mało kobiety cierpiącej? Wytworną księżną była p. Kunicka, a idealnym administratorem p. Jednowski. Silną i wyrazistą była sylwetka Smugonia w ujęciu p. Miarczyńskiego, a pełną dobrotliwego, tu i ówdzie tylko przejaskrawionego humoru galeryę profesorów stanowili pp. Leliwa, Modrzewski, Brandt, Burnatowicz, Krasnowiecki i Puchalski.

Całość uzupełniały pogodne i skromne dekoracye.

M. Kanfer.

ODCZYT RED. Dr. M. KANFERA.

W niedzielę, dnia 10 bm. wygłosi redaktor dr Kanfer w „Collegium Wykładów Naukowych“ ostatni odczyt z cyklu „Walka o formę w literaturze żydowskiej“. Prelegent omówi twórczość Józefa Opatoszu, którego trylogia „W polskich lasach“ — teraz ukończona — wywołała olbrzymie zainteresowanie się tak ze strony polskiej, jak i żydowskiej, Dawida Bergelsona, najwybitniejszego żydowskiego pisarza doby współczesnej, oraz H. Raboja, twórcy nowych walorów żydowskiej powieści. W końcowych zaś wywodach nawiązując do przesilenia we współczesnej literaturze europejskiej, określi charakter tego przesilenia w literaturze żydowskiej.

„ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM“ DICKENSA PO HEBRAJSKU.

Hebrajski kurs dramatyczny w Krakowie wystawia we wtorek, dnia 12 maja 1925 r. w sali teatru żyd. przy ul. Bocheńskiej, pełną dobrotliwego humoru sztukę Dickensa „Świerszcz za kominem“. Sztuka ta była graną we wszystkich niemal językach europejskich z dużem powodzeniem.

Dużo uroku doda sztuce ilustracya muzyczna Mendelsohna pod kierunkiem dyryg. Sperbera.

Wieczór ten urządzony jest z okazyi dnia artysty żydowskiego — w dzień Lag be omer — cały dochód przeznaczony na żyd. Fundusz Narodowy.

— INSPEKCYA GARNIZONU KRAKOWSKIEGO PRZEZ MINISTRA WOJNY. Minister spraw wojskowych generał dywizyi Władysław Sikorski, który wczoraj przybył do Krakowa, zabawi w naszem mieście przez cały dzień dzisiejszy. Minister odbędzie inspekcyę garnizonu krakowskiego, a wieczorem odjedzie do Warszawy.

— GWAŁTOWNA BURZA NAD KRAKOWEM. W czoraj po godz. 3-ciej popołudniu przeciągnęła nad Krakowem niebywale gwałtowna ulewa z piorunami i grzmotami. Strugi deszczu zalały ulice miasta potokami wody, która w niżej położonych dzielnicach miasta wdzierała się do piwnic i suteryn. Ulewa w ogrodach i na plantach zniszczyła niedawno zasadzone klomby. Pioruny w Krakowie i okolicy nie wyrządziły żadnej szkody, jedynie uległ uszkodzeniu kabel elektryczny, wskutek czego wozy tramwajowe na wszystkich liniach przestały kursować. Po godzinie ruch został podjęty.

Wskutek ulewy i zatkania kanału na ul. Mogilskiej woda wdarła się do „Domu żołnierza polskiego“. Wojsko natychmiast otworzyło kanały i usunęło wodę. Ulewa trwała przeszło godzinę.

— BIURO Ż. F. N. W KRAKOWIE komunikuje: Z okazyi Lag Bomer urządza Komisya Keren Kajemeth Leisrael w Krakowie zbiórkę domową na rzecz wyzwolenia ziemi w Erec Israel. Spodziewamy się, że ludność naszego miasta przyjmie zbieraczy K. K. L. życzliwie, i nie odmówi im odpowiedniego datku na Ż. F. N.

— ZJAZD HITACHDUTHU ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA. Dowiadujemy się, że w dniach 31 V. i 9 VI. odbędzie się w Krakowie zjazd Syon. Partyi Pracy „Hitachduth“.

— JEŚLI NIE SERCE, TO ROZUM winien dyktować kupno losów dwuzłotowej Loteryi Fantowej na rzecz Żyd. Domu Akademickiego w Krakowie. Wśród tysięcy wygranych, jako premie: garnitur mebli klubowych, fortepian, sznur pereł, dywan perski, obrazy, maszyna do pisania, szycia i wiele innych. Okazya nie wraca, a termin ciągnienia się zbliża. Losy wszędzie do nabycia.

— WYKAZY BUDOWNICZYCH I MAJSTRÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE. W tych dniach ogłoszony został wykaz autoryzowanych prywatnych koncesyonowanych budowniczych na rok 1925 oraz wykaz budowlanych majstrów cechowych w bież roku w Krakowie. Liczba cywilnych inżynierów budowy wynosi wedle pierwszego wykazu 17, architektów cywilnych 3, geometrów cywilnych 7, budowniczych 105 (w tem 7 z pośród inżynierów budowy), razem 125. Wykaz drugi wylicza 8 majstrów brukarskich, 16 ciesielskich, 6 kameniarskich, 33 murarskich, 3 studniarskich, 38 instalatorów wodociągów, 9 instalatorów przewodów gazowych i 9 instalatorów przewodów elektrycznych.

— RADIOSTACYA W DĘBNIKACH. Dyrekcya Poczt w Krakowie komunikuje: Po porozumieniu się z tut. radioklubem zniesiono z dniem 6. V. br. przerwę pracy nadawczej radiostacyi w Dębnikach między godziną 18—19 a natomiast przedłużono przerwę pracy od godziny 20 do 23'30.

— TRAGICZNY WYPADEK NA UL. STAROWIŚLNEJ. Jak już wczoraj donosiliśmy, we czwartek wieczór była ul. Starowiślna znowu widownią strasznego wypadku tramwajowego. O godz. 6'40 wóz tramwajowy linii Nr. 3, zdążający w kierunku III. Mostu na Wiśle przejechał Genowefę Bieliczek (lat 18) rodem z Lipnicy Murowanej, służącą, w chwili, gdy ta usiłowała przedostać się z jednej strony ulicy Starowiślnej na drugą i potknąwszy się na torze upadła. Zawezwana straż pożarna wydostała zwłoki nieszczęśliwej z pod wozu, które następnie po oględzinach miejskiego lekarza przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— WŁAMANIE. P. Izrael Baldinger kierownik fabryki wózków dziecinnych w Krakowie przy ul. Ks. Józefa zgłosił, że w nocy z dnia 6 na 7 maja nieznani sprawcy wyważyli okno za pomocą żelaznej sztaby i skradli różne narzędzia ślusarskie wartości 800 zł.

— PRZY NIEDOKRWISTOŚCI, BLEDNICY, WYSYPKACH SKÓRNYCH, FURUNKUŁACH reguluje Naturalna gorzka woda Franciszka Józefa tak ważne dla organizmu czynności jelit. Powagi świata lekarskiego stwierdziły doświadczalnie że woda Franciszka Józefa okazała się dobrą i niezawodną nawet u osób bardzo wrażliwych.

— MERKAZ HACEIRIM, Krakowska 41. W sobotę dnia 9 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się Zebranie członków Merkazu i szekłowców Hitachdutu. Referat na temat Nasza platforma do 14 kongresu, wygłosi tow. dr Menasche.

— SŁYNNA OD DAWNA FRANCENSBADZKA SÓL BOROWINOWA DO KĄPIELI, najskuteczniejszy środek w chorobach kobiecych oraz dziecięcych, w reumatyzmie, chorobach krwi i td. jest znowu do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Prawdziwa tylko w oryginalnem opakowaniu biało-zielonem z herbem miasta Francensbadu. 890

— KORZYSTAJCIE Z BEZPŁATNEJ OKAZYI! „Diana“ fabr. wódki franc. urządza tydzień bezpł. masażu w Łaźni rzymskiej przy ul. Sebastjana 9 wódką franc. „Diana“, a to od dnia 9 go 16 maja br., dając w ten sposób możność przypomnienia szerszym kołom PT. Publiczności znak. działania wódki franc. „Diana“. 1140

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Przepióreczka“ Stefana Żeromskiego zajmie repertuar najbliższych dni do poniedziałku włącznie. Niepospolity utwór, ukrywający pod lekką formą tyle głębokich perspektyw, przyjęty był na premierze nadzwyczaj gorąco. W niedzielę popołudniu po raz ostatni „Kościuszko pod Racławicami“ po cenach zniżonych.

— „PEER GYNT“ po raz piąty, szósty i siódmy. Poemat dramatyczny Ibsena „Peer Gynt“ wystawiony w Bagateli w tak pięknej szacie dekoracyjnej z Karolem Adwentowiczem w kreacyi tytułowej, należy do najwybitniejszych sukcesów artystycznych bieżącego sezonu. Nietylko znakomity odtwórca roli Peer Gynta, ale także i inni artyści w rolach pozostałych stwarzają wyraziste postacie, bądźto groteskowe, bądź demoniczne lub owiane czarem baśniowej poezyi. „Peer Gynt“ grany będzie aż do poniedziałku 11 bm. włącznie. Dzisiaj o godz. 4 popoł. po raz pierwszy po cenach zniżonych atrakcyjna komedya Duvernois i Dieudonne „Gitara i jazzband“. W niedzielę o godz. 4 popoł. ukaże się zapełniająca stale widownię silna dramatycznie „Sonata Kreutzerowska“ z pp. Bruczową i Kwiatkowskim w głównych rolach.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Uciekła mi przepióreczka“.
Niedziela: pop. „Kościuszko pod Racławicami“; wiecz. „Uciekła mi przepióreczka“.

BAGATELA.

Sobota: popoł. „Gitara i jazzband“; wiecz. „Peer Gynt“.
Niedziela: pop. „Sonata Kreutzerowska“; wiecz. „Peer Gynt“.

OPERETKA.

Sobota: popoł. „Hrabina Marica“; wiecz. „Trzy stare pudła“.

NADESŁANE.
za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

KRYNICA Dr. med. B. EDELMAN
ordynuje jak dawniej w willi „Siedlisko“

TRUSKAWIEC Dr. J. RUDÖRFER
ordynuje w sezonie od r. 1912
w chorobach wewnętrznych i nerwowych.
Elektroterapia, lampa kwarcowa,
lampa Sollux, częściowe kąpiele świetlne elektryczne.

KRYNICA WILLA „BIAŁEJ RÓŻY“
ord. jak zwykle przez sezon letni
Dr. JULIAN ARONSON

KĄPIELE KWASOWĘGLOWE (nauheimskie) w zakładzie wodoleczniczym, Kraków Szujskiego 14. Tel. 1295.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Listy gończe“. Druga serya filmu: „Pościg naokoło świata w 18-tu dniach bez paszportu“. Dramat awanturniczy.

UCIECHA: „Car Aleksander II“. (Z tajemnic Petro-Pawłowskiej twierdzy więziennej). Senzacyjny dramat.

SZTUKA i WANDA: „Zemsta Krymhildy“. Część II-ga „Nibelungów“ z towarzystwem muzyki wagnerowskiej.

Z KRAJU.

Pogrzeb błp. dra Leona Silbermanna

O pogrzebie błp. Dr. Leona Silbermana, o którego przedwczesnym zgonie, pisaliśmy wczoraj, pisze nam nasz korespondent z Nowego Sącza:

W niedzielę dnia 3 maja, odbył się tu przy nader tłumnym udziale publiczności żydowskiej i chrześcijańskiej, pogrzeb błp. Dra Leona Silbermana, lekarza miejskiego i prezesa miejscowej organizacyi syonistycznej, zmarłego w 58 roku życia. Głębokie uwielbienie dla Zmarłego znalazło swój wyraz w sposób wprost żywiołowy podczas smutnego obrzędu pogrzebowego.

Po wyprowadzeniu zwłok z domu żałoby o godzinie 5 popoł. przemawiali pp. H. Schönfeld, Dr. E. Tisch i M. Goldklang podkreślając w podniosłych słowach wielkie zalety charakteru i umysłu Zmarłego, jak niemniej Jego zasługi jako przykładnego obywatela uczynnego lekarza i dumnego Żyda, który z nieustraszoną odwagą dzierżył sztandar myśli narodowo żydowskiej.

Konwój żałobny ruszył potem przez rynek na cmentarz żyd. Mimo mżącego deszczu przyłączyły się do pochodu nieprzeliczone rzesze nadając w ten sposób pochodowi charakter zbiorowego objawienia najszczerszej sympatyi i czci.

Nad otwartym grobem wygłosili przemówienie pp. Joachim Herbst i p. H. Margulies w imieniu tut. Związku Kupców i Przem.

Bezpośrednią żałobą po Zmarłym dotknięci zostali wdowa i bratanek, syn zmarłego także przed niedawnym czasem poważanego adwokata Dra B. Silbermana. (B. Z.).

KTO UGRUNTOWAŁ NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI? W „Monitorze Polskim“ z dnia ... maja br. spotykamy się z takiem zarządzeniem: „Na wniosek Rady Ministrów i stosownie do ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 137) oraz ustawy z dnia 28-go kwietnia 1922 r. itd. nadaje pp. B. B. — aptekarzowi w Żórach za ugruntowanie wolności i niepodległości Rzeczypospolitej itd. itd., dr ... P., naczelnemu lekarzowi szpitala spółki brackiej w Włodzisławiu za ugruntowanie wolności i niepodległości Rzeczypospolitej itd. itd.., po raz pierwszy Złoty Krzyż Zasługi.

Podpisani: P. Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski i p. premier Grabski.

Określenie zasług imć aptekarza w Żórach i eskulapa w Włodzisławiu conajmniej chyba przesadzone.

JAK NA DYREKTORA — ZA WIELE. W Wilnie aresztowano dyrektora kursów maturalnych, Wójcika, oskarżonego o wydawanie fałszywych świadectw maturalnych, wymuszanie pieniędzy, a nadto o deprawowanie uczennic.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH. Onegdaj wybuchł pożar w budynku rosyjskiej szkoły ludowej w Czarnuszowicach koło Bilki Szlacheckiej. Mianowicie pożar wybuchł w mieszkaniu prywatnem nauczyciela Rudolfa Hawrycha. Z mieszkania zdołali wyjść wszyscy za wyjątkiem służącej, 17-letniej Zofii Gudekówny, która w niewytłomaczony sposób zginęła w płomieniach.

ŻONOBÓJCA I BIGAMISTA. Proces przeciw ogrodnikowi Adamowi Dobińskiemu, rozpoznawany przed sądem okręgowym w Poznaniu w instancyi apelacyjnej o żonobójstwo i bigamię, zakończył się wczoraj po kilkotygodniowej rozprawie. Sąd ponownie skazał Dobińskiego na karę śmierci.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy praca jest u nas droga czy tania?

(n) W dyskusyach o warunkach rozwojowych przemysłu polskiego wiele miejsca zajmuje kwestya taniej czy rzekomo drogiej pracy robotnika polskiego. Otóż w ostatnim swym zeszycie „Międzynarodowy Przegląd Pracy“ (Revue internationale des travail) wydawany przez międzynarodowy urząd pracy w Genewie, podaje nowe badania i liczby w zakresie zarobków robotniczych: liczby te pozwalają porównać ze sobą rzeczywiste uposażenie robotników Europy i Ameryki, śród których to miast znajdujemy także Warszawę i Łódź.

Chcąc zbadać jaki jest w rzeczywistości zarobek robotniczy w każdem z 19 miast, objętych tablicą Urząd genewski oblicza, ile w każdem mieście wynosi koszt „kosza żywności“, tj. budżet robotniczy.

Otóż jeżeli rzeczywiście zarobek robotnika angielskiego w Londynie oznaczymy liczbą 100, to w porównaniu z nim płace robotnicze w innych miastach przedstawiać się będą tak, jak wskazuje tablica poniższa (sporządzona według wyżej wyłuszczonych probierzy):

Grupa I.	
Filadelfia	221
Ottawa	169
Sidney	154
Londyn	100
Grupa II.	
Kopenhaga	87
Amsterdam	82
Chrystyania	81
Sztokholm	81
Paryż	71
Grupa III.	
Berlin	62
Praga	58
Bruksela	57
Madryt	56
Łódź	52
Grupa IV.	
Rzym	48
Medyolan	48
Wiedeń	47
Warszawa	47
Lizbona	41

Jakkolwiek takie porównawcze zestawienia oceniać należy dość ostrożnie ze względu na znaczne różnice stopy życiowej, przyzwyczajeń itd. w poszczególnych krajach, to jednak pewnem pozostaje, że narzekania na drożyznę pracy u nas są nieuzasadnione i jeśli przemysł polski przechodzi obecnie tak ciężką walkę konkurencyjną z zagranicą, działać tu muszą zgoła inne przyczyny.

Sytuacya w handlu włókienniczym

Łódź, 5 maja.

W bieżącym tygodniu ruch na rynku manufakturowym był znacznie mniejszy niż w ub. tygodniu. Sfery przemysłowe tłómaczą osłabienie ruchu tem, iż kupcy zamiejscowi starają się przedewszystkiem o sprzedaż posiadanych zapasów, aby w ten sposób zdobyć gotówkę na wykupno wystawionych weksli. Jednak liczą się, ze wzmożeniem ruchu z początkiem przyszłego tygodnia. Jeżeli chodzi o ruch na rynku wyrobów bawełnianych to pewne ożywienie zaznaczyło się tylko w handlu hurtownym, natomiast w detalu odczuwa się zastój. Zachodzi pytanie w jakim celu hurtownicy zakupują znaczne ilości towarów, wszak nie na eksport, bo go niema, a nawet gdyby był to kupcy zagraniczni nie kupują u hurtowników tylko wprost u przemysłowców? Detaliści mówią, iż zakupy hurtowników mają podłoże spekulacyjne. Wiedzą oni, iż lada dzień musi się począć sezon letni, w całej pełni wówczas zaś będą mogli dyktować warunki sprzedaży dla siebie dogodniejsze.

Coraz częściej kupcy skarżą się na brak pewnych gatunków na rynku. Ogólnie przypuszczają, że brak ten wytwarzany jest przez spekulacyjne elementy korzystające z wzmożonego ruchu dla osiągnięcia korzystniejszych warunków sprzedaży. Najwięcej zbyt mają towary letnie jak muśliny, batysty, etaminy, zefiry, materyały koszulowe i jedwabne. Ceny pozostały bez zmiany. Pokrycie wynosi 25 proc. gotówki a reszta we wekslach, dochodzących do ... dni. Kupcom, którzy na kredyt nie zasługują wydaje się towar za zaliczeniem. Jednak ta forma pokrycia coraz bardziej ustępuje wekslowi.

W branży bawełnianej, sezon zimowy zapowiada się dobrze, gdyż zapasów towarów zimowych niema, ponieważ pod koniec zeszłorocznego sezonu zimowego panowało b. silne ożywienie, które ogróżniło ...

...kłady fabryczne i kupieckie z zapasów. Pieniądz na rynku kosztuje od 3 do 4 proc. miesięcznie. Na rynku towarów czesankowych odczuwano większy ruch. Znaczny wpływ na zwiększone zapotrzebowanie na towary kamgarnowe łódzkie, zgierskie i bielskie, wywarła zaprowadzona w bieżącym sezonie zmiana gatunków wyrabianych przez przemysł tomaszowski, który zaprzestał produkcyi letnich towarów czesankowych. Fabryki Lansberga, Aronsona i Steinmana wyrabiają obecnie prawie wyłącznie towary z wełny zgrzebnej (streichgarm). Transakcye dokonywano za pokryciem wekslowem do 120 dni.

M. W-r.

DYSKONTO WEKSLI W BANKU POLSKIM. Suma prywatnych kredytów dyskontowych Banku Polskiego nie uległa w marcu prawie żadnej zmianie. Z ogólnej sumy kredytów — 42,9 procent stanowiły kredyty redyskontowe dla instytucyi kredytowych, 38,2 procent kredyty dla przemysłu, 16,3 procent kredyty dla rolnictwa, 2,6 procent kredyty dla spółdzielni spożywczych i handlu. Suma kredytów wykorzystanych wynosiła w dn. 31 marca rb. 306,6 mil. złotych, gdy w dniu 28 lutego rb. tylko 286,2 a więc powiększyła się w ciągu marca o 7,1 procent. eWksli płatnych w marcu rb. było na sumę 4,7 mil. złotych, z czego dopuszczono do protestu weksli na sumę 4,7 mil. złotych, a więc odsetek weksli protestowanych stanowił 3,4 proc., gdy w lutym 4,3 proc., a w styczniu 5,2 proc. Widzimy więc pod tym względem znaczną poprawę. Biorąc pod uwagę tylko większe oddziały, w których suma płatnych w marcu weksli przekroczyły 2 mil. złotych, najwięcej weksli zaprotestowano w Łodzi — na 10 6 mil. złotych płatnych weksli zaprotestowano 0,3 mil. złotych, czyli 7,6 procent, natomiast w Krakowie na 7,5 mil. złotych zaprotestowano 0,1 mil. złotych, czyli 1,4 procent zaledwie.

PROJEKT USTAWY O UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych — prywatnych, który zostaje rozesłany do zaopiniowania wszystkim instytucyom zainteresowanym, organizacyom i zrzeszeniom gospodarczym. Projekt ten przewiduje ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, renty starcze, wdowie, sieroce i inwalidzkie, odprawy dla kobiet na wypadek zamążpójścia (w wysokości półrocznej pensyi) oraz świadczenia lecznicze po tym, gdy ustaje obowiązek świadczeń ze strony Kasy Chorych. Obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy umysłowi (między innemi artyści teatrów i dziennikarze), zależnie od pracodawcy — niezależnie od wysokości wynagrodzenia. Składki wpłacają pracodawcy i pracownicy. Pracodawcy płacą w zależności od kategoryi uposażenia: 3/5, 1/2 lub 2/5 składek. Projekt przewiduje utworzenie zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, jako instytucyi prawno publicznej, samorządnej. Po zaopiniowaniu przez zainteresowane instytucye i organizacye projekt wniesiony zostanie do Sejmu.

O ZAKUP SZMELCU I ŻELAZA W ROSYI SOWIECKIEJ. Ze sfer przemysłowych informują nas, że Zakłady Ostrowieckie prowadzą pertraktacye handlowe z przedstawicielstwem handlowem m Z. S. S. R. w Warszawie w sprawie zbiórki i zakupu szmelcu lanego i kutego dla swoich pieców. Pertraktacye te, jak utrzymują, wróżą pomyślne zakończenie. O to samo starają się inne zakłady nasze.

ZMNIEJSZENIE SIĘ ZAGRANICZNEGO OBROTU TOWAROWEGO. Na podstawie urzędowych danych statystycznych w lutym br. zmniejszył się zarówno przywóz do Polski jak i wywóz za granicę materyałów technicznych. A więc przywieziono do Polski w lutym żelaza surowego, szmelcu, rur, wyrobów żelaznych, miedzi, parowozów materyałów elektrotechnicznych itp. ogółem za sumę 15,140.000 zł. (w styczniu — za 30 milionów). Wywóz również zmniejszył się wydatnie. Eksportowano naftę oleje, benzynę, parafinę, węgiel, żelazo i wyroby, rury, blachę cynkową za sumę 24,949.000 zł. (W styczniu ok. 40 milionów). Z zestawienia tego widać, że choć w lutym konjunktury obrotu zagranicznego nie były pomyślniejsze niż w styczniu, to zdołano jednak uniknąć naruszenia równowagi przywozu i wywozu.

SYTUACYA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. W związku z pogorszeniem się konjunktur węglowych na rynku światowym w Polsce daje się zauważyć znaczny spadek eksportu węgla za granicę w stosunku do wydobycia. Spadek ten datuje się od 3 lat. A więc w styczniu np. 1923 wywieziono 36,29 proc. ogólnej ilości wydobytego węgla, w 1924 r. w tymże m-cu — 30,42 proc., zaś w roku bież. zaledwie 23,1 proc .Podobnież charakterystyczny jest spadek tych samych cyfr za m-c luty: w 1923 r. wywieziono 41,46 proc. ogólnego wydobycia. w 1924 r. 38,88 proc. i w 1925 r. 30 proc.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	8 V.	7 V.
Polski Bank Przem. I-VII	—	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow	—	8·80
Polskie Tow. Handl.	0·25	—
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki"	0·75	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	0·25
Żegluga Polska	0·12	—
Zieleniewski I—IV	11·00—11·10	11·00
H. Cegielski, Poznań	—	24·08
Parowozy I—V.	0·67—0·68	0·67—0·68
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	—
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	—	15·70—15·80
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	3·40	3·50
„Pepege" Tow. dla prz. gór.	1·25	—
Polska Nafta	—	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	—	0·26
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny	—	—
„Bezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	—	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·65	0·65
Fabr. cukru w Chodorowie	—	3·85—3·95
Cukrownia Chybie I.	4·25	4·25
A. Piasecki	—	1·40
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	0·39—0·40
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·14
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda wiedeńska z dnia 8 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 28530, Zagrzeb i Belgrad 1176, Berlin 16880, Bruksela 3782, Budapeszt 9962, Bukareszt 325, Chrystiania 11900, Kopenhaga 13390, Londyn 3445, Madryt 10330, Medyolan 2912, Nowy Jork 7093, Paryż 3698, Praga 2101, Sofia 514, Sztokholm 18990, Warszawa 33617—13667, Zurych 13723, Dolary 705·80, Belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16815, angielskie 344, francuskie 3695, holenderskie —·—, włoskie 29·09, jugosłowiańskie 1143, norweskie —·— polskie 13552, rumuńskie —— szwedzkie —·— szwajcarskie —·— hiszpańskie 10360, czeskie 2090, węgierskie 9935, tureckie —·—

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·5, renta lutowa 3·1, losy tureckie 440·—, Bodenkredit 206·— austr. zakł. kred. 136·—, koleje austr. 376·.

* * *

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·18, bony złote ——— pożyczka złota —, milionówka —— pożyczka dolarowa ·—

Czeki: Belgia tranz. 26·21, Holandya tranz. 208·50 Londyn tran. 2515, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2711, Praga tranz. 15·39, Szwajcarya tranz. 100·90, Wiedeń tranz. 7·30, Włochy tranz. 21·30.

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT.) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27, Bank Przemysłowy Lwów 0·29, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 8·65 Puls 0·45, Wild 0·25, Cukier Warszawa 2·90, Cegielski 0·46, Ursus 1·55, Parowozy 0·67, Zawiercie 14·70, Żegluga 0·17, Polska nafta 0·50, Siła i Światło 0·39, Chmielów 0·35, Starachowice 2·62, Pocisk 1·33, Zieleniewski 10·75, Żyrardów 8·95, Chodorów 3·80,

* * *

Zurych, 8. 5 PAT. Paryż 26.95, Londyn 25.08 i pół, Nowy Jork 5.17, Belgia 26.10, Włochy 21.23, Hiszpania 75.30 Holandya 207.85, Berlin 1.23, Wiedeń 72.75, Sztokholm 138.45, Oslo 86.85, Kopenhaga 97.45, Sofia 377 i pół, Praga 15.30, Warszawa 99, Budapeszt 0.72 i pół, Belgrad 8.35, Ateny 9.55, Konstantynopol 273, Bukareszt 245, Helsingfors 13.02 Buenos Aires 209 i pół. Tendencja niepewna.

Przygotowania do Zjazdu propalestyńskiego w Polsce

Warszawa. Wyłoniona przez Radę Naczelną Organizacyi syon. komisya dla opracowania ordynacyi wyborczej na propalestyński zjazd w Polsce odbyła już kilka posiedzeń na których rozpatrywano podstawowe zasady mającej obowiązywać ordynacyi wyborczej. W skład komisyi w której zasiadają przedstawiciele wszystkich ugrupowań syonistycznych, wchodzą pp. rabin Aleszkowski, J. Ajges, A. Goldberg, J. Gruenfeld, J. Grawicki, Wernraut, Kriss i Rak. Komisya postanowiła, że wybory będą powszechne i proporcyonalne i że będzie w nich mogła uczestniczyć cała ludność żydowska w Polsce bez różnicy płci. Komisya proponuje, by państwo podzielono na 20 kręgów wyborczych z tych 5 bejmują największe i najważniejsze centra żydowskie, a to miasta Warszawę, Lwów Kraków, Łódź, i Wilno, jako samodzielne okręgi wyborcze. Resztę okręgów podzielono w ten sposób, że każde z województw które zamieszkuje większa liczba Żydów, stanowić będzie osobny okręg wyborczy.

Liczba delegatów na zjazd propalestyński ma wynosić około 450. Z tego 80 proc. mandatów zostanie rozdzielonych na poszczególne okręgi wyborcze w stosunku do liczby ludności w każdem województwie, a 20 proc. mandatów zostanie rozdzielonych między centralne listy krajowe, zgłoszone przez poszczególne grupy według klucza niewyzyskanych reszek głosów, poszczególnch okręgów wyborczych.

Opracowanie projektu ordynacyi wyborczej powierzono p. J. Grawickiemu.

Trzy miesiące więzienia za kradzież monet polskich z mennicy

Wiedeń, 8. 5 PAT. Przed sądem karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Alojzyi Buspak i jej mężowi i Potrowi Buspak o kradzieże monet polskich w austryackim urzędzie menniczym. Alojzya Buspak była tam zatrudniona jako robotnica i przy tej sposobności kradła pieniądze polskie, wyrabiane na rachunek państwa polskiego. Szkoda poniesiona w ten sposób wynosi przeszło 7 milionów. Alojzya Buspak została osądzona na 3 miesiące ciężkiego więzienia, mąż jej na trzy miesiące ścisłego aresztu.

Ze świata.

MAPA ZA 50,000 DOLARÓW. W Ameryce zostaną wkrótce wydane zdjęcia kartograficzne całego kraju. Dzieło to, zawierające 6,000 map będzie kosztowało 50 milionów dolarów. Dotąd zdołano odfotografować jedną trzecią kraju. Nowy atlas Stanów Zjednoczonych ma wedle oświadczenia kierownika przedsięwzięcia Jamesa Hartnesa „objąć każdą drogę, każdą linię kolejową, każdy dom i fabrykę, każdą górę i każde zbocze przy dokładnem podaniu podziałki".

RADYUM ZBYTECZNE! Pismo nowojorskie podaje, że amerykańskiemu chemikowi drowi Violowi udało się odkryć nową substancyę przewyższającą pod względem działania znacznie radyum. „Radon" jak się nazywa nowa substancya ma wykazywać 18,000 razy większe działanie niż radyum. Przytem jest ono znacznie tańsze i co zatem idzie, przystępniejsze.

WYMIANA UCZNIÓW I NAUCZYCIELI. Między francuskim ministrem oświaty De Monzie a angielską delegacyą towarzystw oświatowych odbyły się konferencye w sprawie wymiany angielskich i francuskich uczniów w czasie wakacyi szkolnych. Anglicy zaproponowali wymianę także nauczycieli angielskich. W czasie przyszłych feryi zwiedzi znaczna część uczniów francuskich Anglię i uczniów angielskich Francyę.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

PRZEWODNIK HANDLOWY.

Artykuły gospod.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości

A. SATTLER
GRODZKA 24.
Tel. 4162. Tel. 4162

Galanterya

Samuel Rosenblum
Kraków, Miodowa 1.
Hurtownia towarów galant., stalowych, bižuteryjnych, skórkowych oraz wielki wybór lasek.

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy. Wybór olbrzymi

Metale

S. Sattler, Kraków
Stradom 18.
Wyroby metalowe, stalowe emal., nożownicze. Artykuły dla gosp. domowego

STENOGRAFII
polsk. lub niem. wyucza w 20 lekcyach.
Felicya GOŁDZWEIG, ul. Bocheńska 5, I. p.

Przybory biurowe

„**Typoilere**" patent., jedyny, niezawodny i niezbędny środek do czyszczenia czcionek maszyn do pisania i pieczątek Próbna szt. zł 3.
„**Typolus**" patent. chwytacz pyłu, uniemożliwiający zanieczyszczenie maszyny odpadkami przy radyrowaniu. Próbna szt. zł 2.
„**Typo-Clipp**" umożliwiający wprowadzenie większej ilości kopii do maszyn równomiernie. Próbna szt. zł 1.25 (patent).
„**Pick-Pock**" mała kieszonkowa kasa kontrolna, niezbędna dla każdego (patent). Próbna sztuka wraz z rulonem bloków zł 5.
Próbne sztuki wysyła się za nadesłaniem kwoty czekiem PKO. 400.276.
Wyłączny zastępca na Polskę: **Maksymilian Müntz** Kraków, Bonerowska 11. Tel. 3125
Odsprzedawcy poszukiwani.

Lustra

szyby szlifowane, ramy do obrazów poleca najtaniej **S. Klipstein,** Kraków, ul. Dietlowska L. 87

Szkło

Pierwsza małop. fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków. Grodzka 60, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

Spedycya

Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Zabawki

Bi-Ba-Bo
Kraków ul. Krakowska 14
Źródło najoryginal. i najtańszych zabawek.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::



DANCINGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice"
„GŁOS SWEGO PANA"

Gramofon ten najnowszej konstrukcyi (system RADIO z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy.
Wzorowa reprodukcya bez szmerów.
Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: ROZENBLATTA. KWARTINA. SIROTY.

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
Kraków, Floryańska 25. **Lwów,** Sykstuska 2.



Sprawy podatkowe

przemysłowe, koncesyjne przeprowadza szybko kancelarya Eustachego Geertnera, b. radcy sądowego i delegata Min. Skarbu dla spraw dewizowych, Kraków, ul. Basztowa L. 10.

KUPIMY NATYCHMIAST elektryczną palarnię kawy
od 30 kg.
nową, używaną, dobrze utrzymaną.
Zgłoszenia pod „VERITAS", Przemyśl.

PRZYJMĘ ZASTĘPSTWA
poważniejszych firm branży modnej i galanteryjnej. Objeżdżam Kresy i Kongresówkę. Na żądanie listowne, zgłoszę się osobiście. A. Wermuth, Kraków, Berka Joselewicza 18

Kasyno w Soppotach
otwarte przez cały rok
Rouletta-Baccara
Gra odbywa się na guldeny gdańskie (25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu)
Informacye o podróży w Warszawie.
Telefon 157-31
i za pośrednictwem biura podróży
Kasyno w Soppotach
Wolne miasto Gdańsk

Zastępcy
człowieka intel., reprezentatywnego, bardzo obrotnego, uczciwego o zdolnościach kupiecko-organizacyjnych do założenia kilkudziesięciu filii w kraju, oddzielnego i samodzielnego prowadzenia, obytego z buchalteryą i korespondencyą polsko-niemiecką, za prowizyą, względnie stałą pensyą, poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe z siedzibą w Krakowie. Dla poważnego reflektanta (wyznanie obojętne) przyszłość zapewniona. Oferty z podaniem szczegółowego curriculum vitae oraz odpisy ewentualnych świadectw przesyłać do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera,
1104 Kraków, Rynek 8.

Beczki z farby
do nabycia:
w Nowej Drukarni Dziennikowej, Orzeszkowej 7

Drobne ogłoszenia

Pokój ładny, słoneczny z utrzymaniem dla akademika do wynajęcia. Fortepian. Wiadomość telefon 3126

Kompletnie urządzone mieszkanie, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni z komfortem natychmiast do odstąpienia. Wiadomość u gosp. domu Podgórze, Długosza L. 10

Wózki dziecięce „Brennabor" na raty. Skład mebli Wolsteina, Kraków, Mały Rynek 4

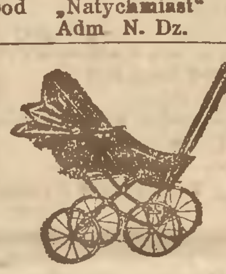
Skrzypek rutynowany pedagog, o poważnym kierunku artystycznym udziela lekcyi gry na skrzypcach. Zgłoszenia Kraków, Zielona 11, II. p. (ganek)

Osobie która mi pożyczy 5000 zł za zabezpieczeniem na 4 miesiące, dam piękny pokój z werandą i kompletnem utrzymaniem oraz procent, w pięknej okolicy górskiej. Zgłoszenia pod „Pensyonat" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

Szczotki pendzle, farby, lakiery pasty do podłóg i obuwia, wycieraczki kokosowe, mydła, deszczułki do krzeseł, wyroby powroźnicze, biczyska tryjestyńskie oraz artykuły gospodarcze poleca Berger, Kraków, plac Szczepański 9

AKADEMIK
przygotowuje do egzaminów, udziela również lekcyi ogólnokształcących z przyrody oraz językami. Zgłoszenia pod „N. 4" do Adm. N. Dz.

LOKALE
odstąpić możemy natychmiast urządzone biura 4 pokoi wraz z magazynami w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm. N. Dz.



Wózki dziecięce
na pasach i wszelkich innych systemów, eleganckie i trwałe wykonanie po cenach fabrycznych
Fma „DE-BE-KA"
Kraków, Sebastyana L. 20

BERNARD GRESCHLER
hurtownia wyrobów żelaznych i stalowych
Kraków, Grodzka 43
hurt. POLECA częściowo wszelkie artykuły do gospodarstwa domowego.
Wyłączna sprzedaż
756 i fabr. skład
naczyń aluminiowych „STAHLMARK".

WSZECHŚWIATOWO ZNANY krem CAZIMI METAMORPHOSA



Praktykantia poszukuje Dom spedycyjny Karola Szamreta, Wielopole 18

Unieważnia się książeczkę wojskową, wydaną przez PKU., Sanok na nazwisko Salamon Rappaport, Jasło

RABKA!
1137
Z dniem 15 maja 1925 zostaje otwarty jak corocznie
PENSYONAT EWY MALCOWEJ
w pięknie położonej willi **„JUTRZENKA"** na SŁONEM
Przyjmuje dorosłych oraz dzieci, zapewniając im jak najtroskliwszą opiekę pod kierownictwem specyalnie do tego angażowanych sił. — Kuchnia rytualna wyborowa nawet dla najwybredniejszych. Obsługa solidna. Zabawy towarzyskie dla dzieci. **Ceny konkurencyjne.**
Zgłoszenia: Ewa Malcowa, Kraków, Paulińska 16, I. p. oficyna i Bronisława Rendel-Feldowa, Kraków, Krakowska 45, II. p. of.

Warszawskie Tow. Opieki nad głuchoniemymi Żydami
w Polsce ogłasza **KONKURS** na stanowiska:
1) 3 nauczycieli(ek) głuchoniemych dzieci;
2) wychowawczyni-gospodyni internatu.
Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać pod adresem: Dr. A. Frejdkin, Warszawa, Szpitalna 5.

Buchalter-bilansista
korespondujący biegle po polsku i niemiecku z długoletnią wszechstronną praktyką jako kierownik, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. pod „Organizator" do biura „Ruch",
1131 Szczepańska L. 9.

SANATORYUM Dr. KOHNSTAMM KÖNIGSTEIN TAUNUS
Godzina drogi od Frankfurtu nad Menem i Wiesbadenu
Otwarte przez cały rok.
Dla chorób nerwowych, wewnętrznych również dla osób potrzebujących wypoczynku. Kuracye dyetetyczne. Współczesna psychoterapia. Najnowsze urządzenie lekarskie. Gabinet rentgenowski. Współczesny komfort.
Lekarze naczelni i kierownicy sanatoryum:
Dr. B. Szpinak z Warszawy. **Dr. M. Friedemann.**

ZAKŁAD KRAWIECKI F. RÖSSLER
Kraków, ul. Miodowa 20 (Dietla 53)
wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa męskiego wchodzące z własnych i powierzonych materyałów. — **Warunki bardzo dogodne.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odp. Dawid Laser. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.